

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. R. przeciwko K. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego K. R. na rzecz powódki M. R. kwotę 21 020 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 maja 2019 r. do dnia zapłaty;
2. nie obciążył pozwanego K. R. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu – Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. K. N. kwotę 2 952 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;
4. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu – Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz r.pr. M. S. (1) kwotę 2 952 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu;
5. nakazał pobrać od powódki M. R. z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 773,70 zł (siedemset siedemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nie obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, z których najważniejsze były następujące:

Spadkodawczyni S. R. była matką stron. Zmarła 12 lipca 2012 r. w Ł.. Powódka M. R. jest spadkobierczynią matki, pozwani K. R. i B. R. (1) odrzucili spadek po matce.

Od 2007 r. spadkodawczyni mieszkała w domu na Słowacji, którego właścicielem był K. R.. Dom ten był zakupiony i wyremontowany m.in. ze środków ze spadku po wuju stron, który pozostawił mieszkanie w G. i akcje. Celem rodziny było przystosowanie domu na Słowacji do zamieszkania, aby mogła tam zamieszkać matka stron i powódka, gdyż mieszkanie, w którym rodzina ta mieszkała w Ł., tj. mieszkanie na al. (...), pochłaniało duże pieniądze na utrzymanie. Dom na Słowacji miał stanowić własność K. R. i powódki, ale ostatecznie do tego nie doszło i jedynym właścicielem doku został K. R.. Początkowo na Słowacji spadkodawczyni mieszkała wraz z córką, a K. R., mieszkający i prowadzący wraz z żoną pensjonat w Z., dojeżdżał w miarę potrzeby i przywoził zakupy. Dysponował emeryturą matki. Powódka opiekowała się mamą, a w sezonie turystycznym pomagała też w kiosku z pamiątkami, należącym do K. R. i jego żony. W pewnym momencie jednak powódka wyprowadziła się ze Słowacji i wróciła do Ł., a spadkodawczyni pozostała na Słowacji do 2012 r., kiedy to K. R., ze względu na trudności w opiece nad mamą, przywiózł ją do Ł..

11 marca 2008 r. S. R. dokonała darowizny na rzecz B. R. (1), której przedmiotem było mieszkanie na ul. (...) w Ł.. Wartość tej darowizny strony określiły na 100 000 zł. Intencją S. R. było uczynienie darowizny ze względu na to, żeby przedmiotowe mieszkanie nie mogło być w przyszłości przedmiotem ewentualnego podziału majątku dorobkowego B. R. (1) i jego drugiej żony, z którą spadkodawczyni nie miała dobrych relacji. Spadkodawczyni zdecydowała się na darowiznę, oczekiwała jednak od syna rozliczenia, co było z kolei związane z chęcią zapewnienia pozostałym dzieciom – K. R. i M. R. tytułu i faktycznej możliwości korzystania z domu na Słowacji.

11 marca 2008 r. B. R. (1) dokonał przelewu na konto matki kwoty 48 000 zł tytułem „spłaty za darowiznę”. Pieniądze na ten cel pochodziły od żony pozwanego – A. K., która dzień wcześniej dokonała przelewu na konto B. R. (1) kwot

13 000 zł i 36 000 zł. Resztę pieniędzy B. R. przekazał mamie gotówką. W sumie „spłata” za to mieszkanie uiszczona przez pozwanego mamie wynosiła 50 000 zł. Z. po otrzymaniu w/w przelewu, tj. 11 marca 2008 r. S. R. przelała synowi K. R. kwotę 48 120 zł.

Mieszkanie przy ul. (...), będące przedmiotem w/w darowizny na rzecz B. R. (1), według stanu na dzień darowizny i cen obecnych ma wartości 108 000 zł.

Na chwilę śmierci spadkodawczyni S. R. nie była właścicielką żadnej nieruchomości, nie miała żadnych oszczędności ani biżuterii, która została wykorzystana na wynajęcie mieszkania w Ł. po powrocie ze Słowacji, pozostawiła jedynie mało wartościowe ruchomości stanowiące wyposażenie domu na Słowacji.

Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy pominął zeznania świadków M. i K., gdyż były ogólnikowe i nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji uznał, że żądanie powódki skierowane do B. R. (1) znalazło swoje rozstrzygnięcie w zawartej między tymi stronami ugodzie, co doprowadziło do umorzenia postępowania wobec tego pozwanego. Natomiast żądanie powódki wobec pozwanego K. R. okazało się uzasadnione w przeważającej części, gdyż spełnione zostały warunki odpowiedzialności obdarowanego z art. 1000 § 1 k.c. Spadkodawczyni dokonała dwóch darowizn, które spełniały warunki z art. 993 k.c. – darowizny mieszkania na ul. (...) na rzecz syna B. oraz (co najmniej) darowizny kwoty 48 120 zł na rzecz syna K.. Okoliczność, że umowa dotycząca mieszkania na ul. (...) była umową darowizny, sąd ustalił wprost na podstawie jej tytułu i brzmienia. Twierdzenia związane z tym, że strony uzgodniły, że mimo takiego tytułu umowy, obdarowany zapłaci matce 50 000 zł nie podważają ustalenia, że przedmiotowa umowa była właśnie ważną umową darowizny, a nie np. ukrytą umową sprzedaży. Intencją stron było dokonanie takiej czynności, która zapewniłaby pozostanie przedmiotowego mieszkania w majątku osobistym B. R. (1). Taki cel spełniała umowa darowizny, Nie była to umowa pozorna. Fakt, że S. R. oczekiwała od syna kwoty 50 000 zł (swoistej „darowizny zwrotnej”), którą zamierzała przeznaczyć na wykończenie domu na Słowacji, świadczy nie o pozorności zawartej umowy, ale o tym, że spadkodawczyni chciała zadbać o to, aby obdzielić wszystkie swoje dzieci.

Wartość substratu zachowku wynosi 156 120 zł (tj. 108 000 zł jako wartość darowizny mieszkania dla B. R. (1) oraz 48 120 zł przelane na rzecz K. R. z przeznaczeniem na dom, stanowiący jego własność). Udział spadkowy przypadający powódce jako jednej z trójki dzieci spadkodawczyni wynosi 1/3, a więc wartość jej udziału spadkowego to 52 040 zł (156 120 zł : 3). Zatem należny powódce zachówek wynosi kwotę 26 020 zł (1/2 x 52 040 zł). W wyniku ugody zawartej z bratem B. R. (1) powódka uzyskała kwotę 5 000 zł, a więc do uzupełnienia jej zachowku brakuje kwoty 21 020 zł. Taka kwota została zasądzona od pozwanego K. R. na rzecz powódki, Przy czym kwota ta nie pozbawia tego pozwanego należnego i jemu zachowku. Darowana przez matkę kwota 48 120 zł pozwala na zapłatę zachowku powódce bez uszczerbku dla zachowku należnego pozwanemu. Od kwoty uwzględnionego powództwa zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznano w oparciu o stawki

z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany K. R., który zaskarżył je w zakresie uwzględniającym powództwo. Skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 321 k.p.c.,

a także naruszenie prawa materialnego, to jest art. 379 § 1 k.c. w zw. z art. 993 k.c.; art. 993 § 1 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c.; art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 k.c. Na tych podstawach sformułowano wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia w zaskarżonej części z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji. Apelujący wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania za drugą

instancję, zwrot kosztów niepłatonej pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu. Na wypadek oddalenia apelacji skarżący wnioskował o zastosowanie art. 102 k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Sąd odwoławczy uznaje je za własne. Wprawdzie apelujący zakwestionował sposób oceny materiału dowodowego, ale zarzuty podniesione w tym zakresie nie podważyły podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W ramach zarzutów obraży art. 233 § 1 k.p.c. skarżący zakwestionował sposób oceny czynności prawnych, których dokonała spadkodawczyni. Jeden z tych zarzutów nawet nie odnosi się do materiału dowodowego sprawy. Zarzut ten dotyczy oświadczenia pełnomocnika procesowego powódki precyzującego stanowisko w zakresie majątkowej podstawy wyliczenia zachowku. Zagadnienie sposobu oceny prawnej czynności dokonanych pomiędzy spadkodawczynią a jej synami przynależy nie do sfery oceny dowodów i ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów pod kątem zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie zaś oceny prawnej ustalonych faktów. Fakty dokonania darowizny mieszkania i zwrotu przez obdarowanego części wartości tego składnika celem dokonania przysporzenia na rzecz apelującego są w sprawie bezsporne.

Skarżący kwestionuje ocenę zeznań świadka M. K., co pozostaje w granicach kontroli poprawności zastosowania zasady swobody dowodów. Jednak w tym przypadku Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że zeznania tego świadka były zbyt ogólnikowe i dotyczyły okoliczności, które nie mogły wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Rozważania te nie wymagają powtórzenia, Sąd odwoławczy w pełni je akceptuje.

Kończąc wątek dotyczący zagadnień formalnych, dodać trzeba, że bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą tam wyrażoną sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Pełnomocnik powódki nie cofnął częściowo pozwu przeciwko apelującemu. Przywołane w apelacji oświadczenie, złożone przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 22 marca 2019 roku, nie ograniczyło ani podstawy faktycznej żądania (zachówek liczony od dwóch darowizn), ani wysokości oczekiwanej od apelującego kwoty (podtrzymane zostało żądanie z pisma z k. 53-54). Treść tego oświadczenia – raczej wbrew intencji pełnomocnika powódki – uwypukla częściową bezzasadność powództwa. Nie ma jednak wątpliwości, że kwota zasądzona od apelującego pozostawała w granicach żądania. Inną kwestią jest merytoryczna bezzasadność znaczącej części tego żądania.

Słuszne okazały się natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczące sposobu wyliczenia substratu zachowku i zakresu odpowiedzialności poszczególnych pozwanych. Rację ma skarżący, że doszło do naruszenia art. 993 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c., analizowanych przez pryzmat treści art. 1000 k.c., w związku z pominięciem okoliczności, że jedynym składnikiem majątkowym, który należał do spadkodawczyni było prawo do mieszkania przy ul. (...) w Ł.. Spadkodawczyni zawarła z jednym z synów umowę darowizny tego składnika majątkowego, ale realne przysporzenie z tytułu tej darowizny pomniejszone zostało przez obciążenie obdarowanego obowiązkiem spłaty połowy wartości mieszkania. W tym kontekście podkreślić należy, że w okolicznościach sprawy mieliśmy do czynienia z darowizną wyczerpującą cały spadek. Dlatego powódce służyło roszczenie o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (szerzej patrz wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, OSNC 2009, Nr 3, poz. 47). Odwołanie się do wartości prawa do lokalu przy wyliczeniu roszczenia o zachówek było więc racjonalne. Jednak wartość tego składnika majątkowego wzbogaciła dwóch pozwanych, a nie tylko jednego z nich. Obdarowany został obciążony poleceniem, którego beneficjentem był skarżący. Czysta wartość przysporzenia obdarowanego odpowiadała połowie wartości rzeczy подарowanej. Dlatego od wartości darowizny prawa do lokalu odjąć trzeba wartość obciążenia rzeczy darowanej. Jednocześnie przysporzenie majątkowe zyskał skarżący i również ono odpowiadało połowie wartości prawa do lokalu. Dlatego wyliczając substrat zachowku, respektując zasadę wyrażoną w art. 995 k.c. (stan przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania, ale wartość z chwili ustalania zachowku),

przyjąć należało wartość 108 000 zł. Dlatego powódka liczyć mogła na zachówek w wysokości 18 000 zł (108 000 : 3 = 36 000; 36 000 : 2 = 18 000).

Rację ma także apelujący, że doszło do naruszenia art. 993 k.c. w zw.

z art. 379 § 1 k.c. Pozwanych trzeba traktować jako obdarowanych równocześnie. Ustawodawca wprost nie uregulował takiej sytuacji (nie dotyczy jej zasada z art. 1001 k.c.). Dlatego przekonujące wydaje się zastosowanie w tym przypadku ogólnej reguły z art. 379 § 1 k.c., co pozwala przyjąć, że zobowiązani odpowiadają stosunkowo, a więc w tym przypadku w częściach równych. W tym przypadku Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy doktryny, które zostały przywołane w apelacji. Odpowiedzialność skarżącego ograniczała się w więc do 9 000 zł (18 000 : 2) i ostatecznie taka kwota została od niego zasądzona.

Nie można natomiast zgodzić się z pozostałymi zarzutami naruszenia prawa materialnego, które w apelacji podniósł powód. Nie doszło więc do zarzucanej obrazy art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. Sam fakt, że sytuacja majątkowa skarżącego jest trudna, a uzyskane od matki środki zostały już wydane, nie ogranicza jego odpowiedzialności z tytułu zachowku. W tym zakresie należy odwołać się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 409 k.c. Apelujący powinien liczyć się z roszczeniem uprawnionej do zachowku, gdyż dowiedział jeszcze przed otwarciem spadku wiedział się o układzie faktycznym, który nakazywał liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia o zachówek. Miał przecież pełną świadomość tego, że spadkodawczyni dokonała darowizny wyczerpującej prawie cały jej majątek.

Nie doszło także do zarzucanego naruszenia art. 5 k.c. Zgadając się z apelującym, że klauzulę generalną z art. 5 k.c. można stosować

w przypadku roszczeń o zachówek, należy podkreślić, że musi ona sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa.

W okolicznościach niniejszej sprawy tak nie było. Relacje na linii powódka – spadkodawczyni idealne nie były. Trzeba jednak pamiętać, że kiedy skarżący (dysponujący z marnym skutkiem dochodami spadkodawczyni) nie podolał obowiązkowi sprawowania opieki nad matką, to obowiązki te przejęła powódka. Także sytuacja majątkowa powódki nie jest na tyle dobra, że dochodzenie zachowku można rozważać jako szykanowanie skarżącego, który znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Z tych wszystkich względów apelacja prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., przez obniżenie kwoty zasądzonej od skarżącego na rzecz powódki do 9 000 zł z oddaleniem dalej idącego powództwa. W pozostałym zakresie apelacja okazała się bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Szczególne sytuacja majątkowa stron w połączeniu ze swoistością dochodzonego roszczenia i okoliczności faktycznych sprawy nie pozwalały obciążyć żadnej ze stron nawet częścią kosztów postępowania apelacyjnego (art. 102 k.p.c.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w stosunku do pełnomocnika powódki z urzędu – adw. K. N. – na podstawie § 19 w zw. z § 8 pkt. 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie... (t.jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461), przyznając stawkę w kwocie 1 200 zł powiększona o 23% podatku VAT, zaś wobec pełnomocnika pozwanego z urzędu – r.pr. M. S. – na podstawie § 15 w zw. z § 8 pkt. 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1

i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), przyznając analogiczną kwotę.